Chrońmy młodzież.

Blisko trzy lata toczącej się wojny i okupacji niem. na naszej ziemi poczyniły duże spustoszenia w różnych dziedzinach naszego życia, szczególnie w zakresie kultury, oświaty, wychowania młodzieży. Są inne szczerby, nie mniejsze, które są wynikiem naszego niedopatrzenia, mało energicznej postawy wobec szerzącego się zła. W naszych oczach dokonuje się obniżenie poziomu kulturalnego, etycznego młodzieży. Jeśli dopuścimy do zakorzenienia się zła, powstania wielkich luk we wykształceniu, rozwinięcia się wad charakteru, to młodzież nie będzie mogła wnieść do życia Nowej Polski tych wartości, jakie będą potrzebne. A przecież dzisiejsza młodzież dorastająca, to w najbliższych latach rodzice i wychowawcy młodego pokolenia, pracownicy i uczestnicy życia państwowego. Na rodzicach, nauczycielstwie, dojrzalszej młodzieży ciąży obowiazek i zadanie, by uchronić nowe pokolenie moralnie i fizycznie od zła, które przyniosła wojna i dać jej te elementy wychowania i wykształcenia, które szkoła dzisiejsza pomija.

Nieraz się zdarza, że starsi, zniechęceni walką codzienną i trudnościami, wyrażają pesymistyczne poglądy co do przyszłości losów wojny i powstania państwa polskiego, zatrute te wpływy niejednokrotnie działające w domu zwalczać musimy wpajaniem niezłomnej wiary w zwycięstwo i powstanie potężnego państwa, w którym młodzi będą budowniczymi. Budzić poczucie odpowiedzialności już za czyny dokonane w czasie okupacji, niech się przygotują do większej jeszcze odpowiedzialności na przyszłość. Tym zaś, którzy (niejednokrotnie też za wpływem domowym) są zasugerowani potęgą niemieckiego państwa, otwierać oczy na kruche podstawy tej siły, na jej destrukcyjne działanie w świecie, na pewną przegraną i na te wszystkie barbarzyństwa i krzywdy, jakie były wynikiem zwycięstw niem. od początku dziejów a osiągnęły kulminacyjny punkt w dobie dzisiejszej. Dusza młodzieży, wrażliwa, poddająca się umiejętnym wpływom, to całkiem inne pole propagandy, jaką musimy prowadzić z całym znawstwem i inaczej niż wśród dorosłych...

Dalej przypadnie nam zwalczać oportunizm, służalstwo, materializm (mające swe podłoże w dzisiejszej nędzy i w tendencjach domowego życia) — a z drugiej strony przestrzegać rozumnie zapaleńców ideowych, typy skrajnie przeciwne, przed niewczesnymi porywami w myśl instrukcji dla młodzieży, skierowanej do nas z Londynu.

Od wszystkich zaś trzeba wymagać: i jeszcze raz wymagać: sumiennej pracy, właściwego zachowania się w szkole i poza szkołą, postawy godnej Polaka, solidarności, wzajemnej pomocy, ofiarności na cele ogólne, zwalczania własnego egoizmu, przyzwyczajenia do myśli, że każdy musi złożyć ofiarę, jakiej Ojczyzna zażąda, jak tylu już ją złożyło przed nami... Piętnować palenie tytoniu, picie i chodzenie do kin, jako popieranie monopolu i dochodów dla armii okupacyjnej, marnowanie czasu na kawiarnie.

Tylko bardzo wyjątkowym jednostkom można powierzać współpracę z czynnikami przygotowującymi odbudowę państwa polskiego — i to w bardzo wyjątkowych warunkach. Młodzieży pragnącej działać w tym kierunku, wskazywać raczej cele samokształceniowe, opiekę nad młodszymi, ratowanie resztek zbiorów i bibliotek, pracę charytatywną.

Sposoby działania są zupełnie indywidualne, zależą od nas samych, inne metody stosujemy w szkole powszechnej, inne w han-

dlowej, przemysłowej itp. W zakresie samej nauki, zadaniem nauczycielstwa jest prowadzić ją na poziomie wyższym od programu, aby wbrew intencjom okupanta szkoła dała na przyszłość pewne wartości młodzieży, szkoły zawodowe, specjalne, prowadzić na poziomie o ile możności uniwersyteckim. Profesorowie wyższych uczelni winni zachować kontakt ze swymi zespołami seminaryjnymi, wedle możności kierować ich samokształceniem, przeprowadzać egzamina itp.

Ponieważ w zawodzie nauczycielskim szczególnie aktualne jest zawsze przysłowie: „verba docent exempla trahunt" — zatem wszystko co omówiono wyżej musi być poparte godną postawą nauczyciela. Postawa ta zawsze miała duże znaczenie, dziś znaczenie to wzrosło dziesięciokrotnie. Oto nasz przykład działa nawet bez specjalnie prowadzonej propagandy na uczniaków. Służalczość, oportunizm, posługiwanie się bez potrzeby językiem niemieckim, osobiste rozgrywki na terenie szkoły z oparciem o władze, zachowanie niegodne Polaka zasługują na szczególne potępienie, gdy setki par oczu młodzieży na to patrzy, komentują, słuchają... O poczuciu wspólnej solidarności, oparciu, zaufaniu — mowy niema. Z drugiej strony polskie władze szkolne winny patrzeć przez palce na spostrzeżone czynności podwładnych — karygodne z punktu widzenia niemieckich władz, lecz zgodne z interesem polskim.

Niezmiernie zresztą trudne stanowisko nielicznych władz polskich można jeszcze wykorzystać w sensie gospodarczym i społecznym. Dotacje na wyposażenie szkoły, pomoc dla uczniów, kuchnię, dożywianie wykorzystywać w miarę możności najskrupulatniej, organizować zbiórki odzieży, butów, nietylko w celu przyjścia z pomocą najbiedniejszym, ale i utrwalenia łączności i solidarności ze społeczeństwem. Na tym punkcie spotyka się nauczyciel bezpośrednio z Komitetem Rodzicielskim, którego winien być życzliwym doradcą. przez współdziałanie z domem dopełniać zadań wskazanych uprzednio. Niejednokrotnie życzliwa rada może uchronić ucznia przed wywiezieniem na roboty do Rzeszy. Tylko współdziałanie z domem może zapobiec wykroczeniom młodzieży w kwestji uczęszczania do kin, chodzenia w nieodpowiednim towarzystwie, uprawiania drobnego handlu paskowego, może ratować młodzież pod względem fizycznym i moralnym. Sama szkoła i sam dom nie zdołają tego przeprowadzić.

Nauczycielstwo wiejskie i prowincjonalne ma dodatkowe zadania, wchodzić w kontakt z elementem chłopskim i robotniczym i uświadamiać narodowo.

Pozostawiamy na uboczu kwestję tajnego nauczania, jako mającą organizację, zadania i cele, dla których nie jest rzeczą korzystną dekonspirowanie się w ciągłym zetknięciu z oficjalnie prowadzonym nauczaniem. Niemniej kwestją zaufania w zetknięciu nauczyciela z domem będzie wskazanie konieczności uzupełnienia studiów młodzieży przedmiotami jak historia, geografia, języki, zabronionymi w szkole, które są konieczne, a muszą być przekazywane na tajnych kompletach.

Jest jednak wśród nas wielu nieuświadomionych lub zgoła szkodliwych jednostek, które winniśmy odseparować, przestrzegając innych przed nimi. Obserwować i rejestrować wypadki wykroczeń przeciw Państwu polskiemu, zawiadamiając o tym miarodajne czynniki miejscowe. Obecnie są już przewidziene sankcje karne za działanie na szkodę Narodu i Państwa i każdego spotka należyta kara za wykroczenia narazie uchodzące bezkarnie.

Wreszcie obowiązkiem naszym jest ochraniać i otoczyć opieką i pomocą walczących o Niepodległość.